

Po Coricu i Biandzie dziś zaprezentowano w Trigorii Ivana Marcano, hiszpańskiego obrońcę, który przybył za darmo z Porto. Na konferencji prasowej pojawił się też Monchi, który odpowiadał na pytania dotyczące mercato.

Co doda Marcano do obrońców, którzy są już w kadrze?

- Myślę, że może wnieść to co pokazywał na najwyższym poziomie przez wiele lat. Dojrzałość, swoją jakość techniczną i kontrolę piłki. Wiele rzeczy, które może dać drużynie i myślę, że jest idealnym uzupełnieniem do tych, których już mamy.

Jak trudno było doprowadzić do końca te negocjacje?

- Nie tak bardzo trudno, gdyż pragnienie chłopaka do przybycia tutaj było ważne. Gdy tylko doszło do pierwszego spotkania, było łatwiej. Miał szansę pozostania w Porto, ale projekt sportowy, który wyłożyliśmy na stół był poważny ze względu na wybór, jakiego dokonał.

Powiedziałeś, że nie wpłynęły oferty za Alissona. Jakie są szanse, że zostanie w Romie?

- Takie same szanse na odejście mają Dzeko, Manolas, Pellegrini, ci, za których nie otrzymaliśmy żadnej oferty. Wiem, że mi nie wierzycie, ale nie wpłynęła żadna oferta. Wiem to co czytam codziennie rano w gazetach, ale do tej pory nic nie wpłynęło. Jest taka sama zasada jaką mamy przy innych graczach, oceniamy oferty i potem decydujemy. Jednak teraz myślimy, żeby Alisson odzyskał siły po wysiłku włożonym w Mundial i wrócił, aby rozegrać tak dobry sezon jak ten poprzedni.

Sześciu środkowych obrońców w kadrze, jest konieczność jest uszczuplenia. Wskazanymi do odejścia mogą być Jesus i Capradossi?

- Zaczynamy pracować, być może jest zbyt dużo obrońców, ale musimy trochę poczekać i sprawdzić co myśli trener. Ja, jako bramkarz, zawsze myślałem, że im więcej jest obrońców, tym lepiej. Myślę, że sezon jest długi, gramy w trzech rozgrywkach, posiadanie tak wielu obrońców nie wydaje mi się problemem. Musimy jeszcze trochę poczekać i sprawdzić czy trener jest zadowolony z tego stanu rzeczy czy też chce, aby ktoś odszedł.

Jak się czuje Karsdorp? Czego od niego oczekujesz?

- Na szczęście wrócił na świetny poziom fizyczny, z pragnieniem gry. Spodziewamy się, że wkrótce wróci do gry. Jest na tym samym poziomie co koledzy, jest dla nas ważnym nabytkiem. Jest graczem pozyskanym rok temu z dużą ufnością, z przekonaniem, że jest mocnym graczem, ale niestety kontuzja nie pozwoliła mu grać. Myślę, że poprzedni sezon mu posłuży, teraz jest silniejszy.

Kto ma większe szanse na przybycie do Romy, Ziyech czy Berardi?

- Według Wikipedii? To podchwytliwe pytanie. Jak powiedziałem w sobotę, rozglądamy się na rynku. Roma jest wielkim zespołem i moim zdaniem wielki zespół musi patrzeć na rynek do samego końca. Pozostało około 40 dni do zamknięcia, mówienie Ziyech czy Berardi wydaje się, że dyrektor sportowy jest trochę słaby, trochę ograniczony. Lista w mojej głowie nie jest tak wąska.

Ciężka praca może być strategią, aby zmierzyć się z Juve?

- Praca jest zawsze rozwiązaniem na wszystko, zawsze. Dokonaliśmy poważnego wyboru, również trochę ryzykownego, próbując mieć kompletną kadrę w jak najkrótszym czasie, w ten sposób można pracować mocno od samego początku. Jest różnica do zespołów, które były nad nami, musimy szukać wszelkich możliwych dróg, aby tę różnicę zniwelować. Praca jest najważniejszą drogą.

Autor: abruzzo